

Rozważania: czwartek 5 tygodnia Wielkiego Postu

Rozważania na czwartek
piątego tygodnia Wielkiego
Postu. Proponowane tematy to:
Bóg jest wierny; Boża obietnica
pokonuje każdą przeszkodę; nić
nadziei.

- Bóg jest wierny;
- Boża obietnica pokonuje każdą przeszkodę;
- Nić nadziei.

.....

„OTO MOJE przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów” (Rdz 17, 3-9) - mówi Bóg do Abrahama, gdy ustanawia swoje Przymierze. Pan obiecuje mu liczny lud i ziemię, na której będzie mógł dzielić radość bycia z Nim. Bóg zobowiązuje się do wierności temu ludowi obiecanemu: „Będę Bogiem twoim, a potem twojego potomstwa” (Rdz 17,7).

Obietnice te przechodziły jednak przez chwile pozornego zagubienia. Są nawet momenty, kiedy wydają się być zapomniane, jak wtedy, gdy Pan prosi Abrahama o złożenie w ofierze jego syna Izaaka. Z czysto ludzkiego punktu widzenia taka prośba jest niezrozumiała. Patriarcha wie jednak, że Bóg jest wierny, i kieruje się wiarą. Wie, że Jego plany nie zawsze można w pełni zrozumieć, tu i teraz. Ufa więc Jahwe, który wie najlepiej, i ma nadzieję „wbrew wszelkiej nadziei” (Rz 4,18). W

ostatniej chwili baranek zastąpi
Izaaka jako ofiarę, aby syn
Abrahama mógł żyć i aby w nim
spełniła się obietnica liczego
potomstwa.

To wspomnienie patriarchy pomaga
nam przygotować się do obchodów
Triduum Paschalnego. Wkrótce
przypomnimy sobie, jak ten
tajemniczy epizod nabrał pełnego
znaczenia na krzyżu. Tak jak Izaak
został w ostatniej chwili zastąpiony
przez baranka, tak ofiara Jezusa
Chrystusa, Baranka Bożego, który
gładzi grzech świata, uwolni od
śmierci wszystkich, którzy w Niego
wierzą: otworzy nam bramy
ostatecznej ojczyzny gdzie zamieszka
bardzo liczny lud.

.....

JEZUS OBJAWIA w Ewangelii, że
obietnice złożone Abrahamowi

odnoszą się w rzeczywistości do życia, które przekracza śmierć. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli kto zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki” (J 8,51). Niektórym Żydom trudno było zrozumieć ten transcendentálny sens obietnic i oskarżają Jezusa: „Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł i prorocy (...) Kim Ty siebie czynisz?” (J 8,52-53). Ale ta złość na Jezusa, która zaprowadzi Go na krzyż jako prowadzonego na śmierć umęczonego baranka, umożliwi właśnie niespodziewane spełnienie tego, co zostało obiecane. Tak często działo się w całej historii zbawienia: kiedy wydaje się, że horyzont zamyka się na Boże plany, nic obietnic przebiega nieprzerwanie przez każdy etap historii.

„Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień - ujrzał [go] i ucieszył się” (J 8, 56) - odpowiada im Jezus. Pewność w

obietnicach Pana jest najsilniejszym źródłem pokoju i radości dla tego, kto cierpliwie czeka. Nic nie może odebrać tego poczucia bezpieczeństwa, które opiera się na wierności Boga. Cokolwiek się wydarzy, On obiecał nam, że zawsze będzie naszym Bogiem.

Nadzieja jest „tą cnotą pokorną, tą cnotą, która płynie pod wodą życia, ale która nas podtrzymuje, abyśmy nie utonęli w licznych trudnościach, abyśmy nie utracili owego pragnienia znalezienia Boga, spotkania tego wspaniałego oblicza, które wszyscy zobaczymy pewnego dnia”^[1]. Począwszy od Chrystusa, nić obietnic danych Abrahamowi znajduje swoją kontynuację w Kościele, przewija się przez całą historię jako nić nadziei. Nawet w najciemniejszych momentach, kiedy wydaje się, że ta nić może się przerwać, pojawiają się mężczyźni i kobiety wiary, którzy tak jak

Abraham wiedzą, że Bóg jest wierny. Oni również, mając nadzieję wbrew nadziei, wiedzą, że są nosicielami Bożych obietnic. „W życiu wielu ludzi widziałem- mówił św.

Josemaría - jak nadzieja pokładana w Bogu rozpala wspaniałe ognisko miłości, którego płomień każe mocniej bić sercu i zachowuje je od zniechęcenia i rezygnacji, nawet gdy na drodze życia przyjdzie cierpienie i to czasem bardzo bolesne”^[2].

TA NIĆ NADZIEI to temat medytacji prowadzonej przez świętego Josemarię 26 lipca 1937 roku^[3]. Był on wtedy uwięziony w Poselstwie Hondurasu w Madrycie. Opus Dei istniało zaledwie od kilku lat, a jego działalność została zahamowana przez hiszpańską wojnę domową. Życie pierwszych wiernych Dzieła było zagrożone, być może zaczynał

ich ogarniać pesymizm, dlatego Josemaría chciał skierować ku niebu wzrok tej grupy młodych ludzi, przypominając im, że Bóg zawsze pozostaje wierny, w każdej epoce przywołując świętych mężczyzn i kobiety, którzy odnawiają nadzieję.

W tej medytacji zaczyna od wspomnienia pierwszych chrześcijan. Nic nie odróżniało ich od równych sobie, oprócz „tętniącego życiem światła, które płonęło w ich piersi”. Poprzez nich „głos Chrystusa rozbrzmiewał coraz głośniej”. A kiedy na przełomie wieków zapal pierwszych chrześcijan zdawał się słabnąć, Bóg przywołał św.

Franciszka i św. Dominika i pojawiła się nowa duchowa siła, która ożywiła świat. W XVI wieku pojawili się Ignacy z Loyoli i Franciszek Ksawery, których dzieło ewangelizacji dotarło aż po krańce ziemi. Również pewna kobieta, Teresa de Ahumada, dała początek autentycznym „wytwórcom

wzmożonego życia duchowego” w Kościele, zakładając swoje klasztory.

Św. Josemaría postawił przed tymi młodymi ludźmi na początku XX wieku pewne historyczne kamienie milowe, aby pokazać, że Pan pozostaje wierny swoim obietnicom. „Bóg nie skrócił swoich rąk. *Non est abbreviata manus Domini*; moc Boga nie została pomniejszona; nadal dokonuje nowych cudów dla ludzkości”. My również jesteśmy zaproszeni do bycia nosicielami tej nici nadziei, która ożywia każdą epokę historii. Matka Boża, nasza nadzieja, pomoże nam nieść radość Chrystusa wszystkim ludziom.

[1] Franciszek, *Homilia*, 17 III 2016

[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, punkt 205.

^[3] Św. Josemaría, *Wzrastać wewnątrz*,
“*Non est abbreviata manus Domini*”,
26-VII-1937.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-czwartek-5-tygodnia-wielkiego-postu/> (11-03-2026)